

DOROTA SIDOROWICZ-MULAK
ARKADIUSZ WAGNER

DZIEŁO VESALIUSA W OPRAWIE MISTRZA DAWIDA A PROBLEM POCZĄTKÓW KSIĘGOZBIORU KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

Losy egzemplarza słynnego dzieła Andreea Vesaliusa *De humani corporis fabrica libri septem* (Bazylea, J. Oporinus, 1543; obecnie w zbiorach wrocławskiego Ossolineum) od XVI w. do współczesności. Analiza oprawy dzieła wykonanej w krakowskiej pracowni Mistrza Dawida. Teza o zakupie, a następnie oprawieniu książki dla Zygmunta Augusta między 1543 a 1547 rokiem, a więc jeszcze przed okresem systematycznego tworzenia królewskiego księgozbioru.

SŁOWA KLUCZOWE: Andreas Vesalius, Zygmunt II August, Anna Jagiellonka, Sylwester Roguski, stare druki, biblioteka królewska Zygmunta Augusta, *monumenta*, renesansowe introligatorstwo krakowskie, Mistrz Dawid, Jerzy Moeller

W inwentarzach Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod sygnaturą XVI.F.13820 figuruje dzieło Andreea Vesaliusa *De humani corporis fabrica libri septem*, wydane w Bazylei w 1543 roku w formie *folio magno*¹. Autor zadedykował swą pracę Karolowi V, królowi Hiszpanii i cesarzowi rzymskiemu narodowi niemieckiego. Drukowanie tego fundamentalnego dzieła naukowego poświęconego budowie ludzkiego ciała powierzono humaniście Johannowi Oporinusowi (1507–1568), który specjalizował się w publikowaniu książek naukowych, a prócz tego zorientowany był w zagadnieniach opisywanych w książce, gdyż przez rok studiował medycynę.

Okazały foliał zaliczany jest do wybitnych pozycji drukarstwa renesansowego ze względu na zawartość merytoryczną i ilustracyjną². Polski historyk me-

¹ Andreas VESALIUS, *Andreea Vesalii Bruxellensis [...] De humani corporis fabrica libri septem*, Basileæ: Ex Officina Ioannis Oporini VI 1543.

² Ludwig CHOULANT, Frank MORTIMER, *History and Bibliography of Anatomic Illustration in Its Relation to Anatomic Science and the Graphic Arts*, Chicago, Illinois: University of Chicago Press 1920, s. 178–180; Charles Donald O'MALLEY, *Andreas Vesalius of Brussels 1514–1564*, Berkeley-Los Angeles: University of California Press 1964, s. 111–186; W. Turner BERRY,

dycyny Stanisław Konopka przyrównał traktat Vesaliusa do rozprawy Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, gdyż obie prace ukazały się w 1543 roku i burzyły ustalone od wieków pryncypia obowiązujące w nauce: dzięki „epokowemu dziełu Wesaliusza [...] rozpadł się w gruzy autorytet Gale- na, a świat lekarski zyskał naukowe dzieło anatomiczne, które otwarło drogę do prawdziwych badań”³. W podobny sposób ocenił księgę Kazimierz S. Jędrzejewski, nazywający ją „kamieniem milowym w historii ilustracji anatomicznej”⁴. Charakteryzując życie uczonego, badacz podkreślił jego przełomowe podejście do akademickich sekcji zwłok, polegające na samodzielnym ich przeprowadzaniu. Praktyka ta pozwoliła Vesaliusowi zdobyć rzetelną wiedzę anatomiczną, co znalazło odbicie w dziele *De humani corporis fabrica*. Znaczenie tej pracy dla medycyny, drukarstwa i ilustratorstwa doceniali również jej monografiści, Charles Donald O’Malley i John Bertrand de Cusance Morant Saunders⁵. Istotnie, książkę otwiera efektowny frontyspis ukazujący Vesaliusa przeprowadzającego publicznie sekcję zwłok⁶ (il. 1), w tekście znajdują się ponadto liczne drzeworyty ilustrujące omawiane zagadnienia: budowę kośćca, mięśni, żył, nerwów, organów trawiennych, serca i mózgu.

Odkąd w XIX wieku szata graficzna dzieła stała się przedmiotem obszernych badań, przypisano ją niderlandzkiemu malarzowi i rysownikowi Janowi Stephanowi von Calcar (1499–ok. 1546/50), uczniowi Tycjana, działającemu w Wenecji i Neapolu od 1536 roku⁷. Przywołani wyżej amerykańscy badacze udowodnili jednak, że znaczna część ilustracji powstała w weneckim warsztacie Tycjana, Calcar był zaś bez wątpienia autorem jedynie drzeworytów z przedstawieniami trzech szkieletów, te same ryciny zamieszczone zostały bowiem w zilustrowanych

H. Edmund POOLE, *Annals of Printing. A Chronological Encyclopedia from the Earliest Times to 1950*, London: Blandford Press 1966, s. 88; Robert HERRLINGER, *History of Medical Illustration from Antiquity to A.D. 1600*, London: Pitman Medical & Scientific Publishing 1970, s. 102–120; Helena SZWEJKOWSKA, *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław: PWN 1987, s. 69, 74, 84.

³ Stanisław KONOPKA, *Wesaliusz w Polsce. W związku z 400-letnią rocznicą jego zgonu*, Archiwum Historii Medycyny (87) 1965, s. 88.

⁴ Kazimierz S. JĘDRZEJEWSKI, *Andreas Vesalius i jego wielkie dzieło: De humani corporis fabrica*, *Folia Medica Lodziensia* (40/2) 2013, s. 195.

⁵ John Bertrand de Cusance Morant SAUNDERS, Charles Donald O’MALLEY, *The Illustrations from the Works of Andreas Vesalius of Brussels. A Discussion of the Plates and a Biographical Sketch of Vesalius*, New York: Dover Publications 1973, s. 9.

⁶ Ciekawej analizy tego przedstawienia, przywołując liczne publikacje światowe, dokonała Cynthia KLESTINEC, *Vesalius i kultura druku. Publiczna sekcja zwłok jako rytuał zażyłości*, przeł. Katarzyna Przyłuska, *Konteksty* (60) 2006, s. 15–24.

⁷ Friedrich Wilhelm H. HOLLSTEIN, *Dutch and Flemish Etchings, Engravings and Woodcuts ca 1450–1700*. Vol. 4, Amsterdam: Hertzberger [1950], s. 84; *Allgemeines Künstlerlexikon. Die bildenden Künstler aller Zeit und Völker*. Hrsg. Günter Meissner. Bd. 15, München-Leipzig: K.G. Saur 1997, s. 556–557.



Il. 1. Frontyspis pierwszego wydania dzieła *Andreae Vesalii Bruxellensis [...] de humani corporis fabrica libri septem*. Basileae, ex Officina Ioannias Oporini, VI 1543. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (XVI.F.13820). Fot. ZNiO

przez niego *Tabulae sex* Vesaliusa z 1538 roku. Jednocześnie wysnuli oni hipotezę, że wizerunki tak zwanych figur mięśniowych, ukazanych na tle krajobrazu, wykonał uczeń Tycjana Domenico Campagnola (1500–1564), za czym przemawiać ma „osobliwy manieryzm” jego prac⁸. Badacze przywołali także świadectwo Annibala Caro (1507–1566), twierdzącego, jakoby nad tablicami do książki

⁸ *Allgemeines Künstlerlexikon. Die bildenden Künstler aller Zeit und Völker*. Hrsg. Günter Meissner. Bd. 16, München-Leipzig: K.G. Saur 1997, s. 1–3.

anatomicznej pracował w 1540 roku sam Tycjan⁹. Autorem niektórych ilustracji był również Vesalius, o czym świadczą relacje okresowo mieszkającego z nim anatoma Johna Caiusa (1510–1573)¹⁰.

Dzięki zamieszczeniu w księdze listu autora do Oporinusa (datowanego 24 sierpnia 1542) znamy historię przygotowań do jej wydania. Wykonane w Wenecji klocki drzeworytowe zostały wysłane do Szwajcarii. Vesalius dołączył do nich szczegółowe wskazówki dla drukarza dotyczące odbijania ilustracji i kroju czcionek odróżniających tekst główny od podpisów do rycin. Sam także ruszył do Bazylei, by nadzorować proces tłoczenia¹¹. W czerwcu 1543 roku księga była gotowa, a jej cena w sprzedaży wynosiła 4,5 florena¹².

Oprawę woluminu znajdującego się w ossolińskiej kolekcji wykonano z desek bukowych o fazowanych krawędziach, obleczonych ciemnobrązową skórą cielęcą (il. 2 a–b). Na dłuższych i krótszych bokach okładczy zamontowano mosiężno-skórzane zapięcia z tak zwanymi zapinkami okienkowymi o prostej formie. Strukturę woluminu scala pięć podwójnych związków sznurowych, uwydatnionych garbami na grzbiecie. Niestety, do dziś nie zachowały się kapitałki, natomiast fragmentarycznie przetrwały wyklejki zawierające rękopiśmienne noty. Dekorację okładczy wykonano techniką złożonych, srebrzonych i ślepych wycisków strychnulca, radełek i tłoków (w tym tłoków literniczych). Oparto ją na kompozycji ramowej z naprzemiennymi pasami radełkowań oraz listew ze zdobieniami i napisami. Na radełkowania składają się dwa ornamenty floralne oraz dwa figuralno-floralne (z popiersiami świętych postaci w arkadach i dekoracją arabeskową oraz z antykizującymi medalionami popiersiowymi rozdzielonymi arabeską). Dekorację listew ograniczono do regularnie rozmieszczonych motywów pąków roślinnych oraz trójlistków, przy czym w poziomych listwach górnej okładziny znalazł się złożony, antykwowy napis „ANDR[EAS] || VESALIVS” ujęty w tak zwane listki aldyńskie. Ponadto w środkowej części górnej okładziny radełkowania zagęszczają się, tworząc rodzaj bogatego, złożonego, srebrzonego i ślepo wyciskanego obramienia dla centralnej, pionowej listwy z motywami trójlistków. Na dolnej okładziny centralną część kompozycji ukształtowano z dwóch pionowych, stykających się radełkowań. Dekorację grzbiotu stanowi ślepo wy-

⁹ J.B. de C.M. SAUNDERS, Ch.D. O'MALLEY, *The Illustrations...*, s. 25–29. Autorzy wskazują wcześniejsze dzieła anatomiczne, które mogły wpłynąć na kształt i charakter materiału ilustracyjnego zawartego w dziele Vesaliusa (s. 22–25). Opisują również historię klocków drzeworytowych, które przetrwały aż do 1944 r. (s. 10). Temat ten poruszył także K.S. JĘDRZEJSKI, *op. cit.*, s. 199.

¹⁰ *The New Encyclopedia Britannica. Micropedia*. Vol. 2. Director Robert P. Gwinn, Chicago: Encyclopedia Britannica 1991, s. 727.

¹¹ A. VESALIUS, *De humani corporis fabrica libri septem*, Basel: Iohannes Oporinus 1543, k. [*5 r.–v.].

¹² K.S. JĘDRZEJSKI, *op. cit.*, s. 155–206.



Il. 2 a–b. Mistrz Dawid, oprawa dzieła Vesaliusa prawdopodobnie z księgozbioru Zygmunta Augusta (górną i dolną okładziną), Kraków, między 1545 a 1547. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Fot. A. Niedźwiecki

ciskany wzór rombowy z rozetkami, wypełniający kompartymenty pomiędzy garbami zwięzów.

Oprawa odznacza się dobrym poziomem wykonawstwa, objawiającym się solidną strukturą woluminu, przemyślaną — choć schematyczną — kompozycją dekoracji oraz techniczną poprawnością wycisków. Godny podkreślenia jest relatywnie bogaty zasób ornamentów na górnej okładzinie, jak również posłużenie się przez introligatora złotem wysokiej jakości (tak zwanym fajngoltem) oraz srebrem.

Tom zachował się niestety w złym stanie¹³, co jest konsekwencją jego burzliwych losów. Do lwowskiego Ossolineum trafił w 1873 roku, o czym poinformował kustosz biblioteki Władysław Wisłocki podczas publicznego sprawozdania z czynności Zakładu: „w dziale ksiąg drukowanych możemy jako ważniejsze rzadkości wymienić [...] dwa dzieła, które niegdyś były własnością króla Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, mianowicie *Opera divi Joannis Mesue*, dru-

¹³ Na górnej okładzinie brakuje obszernego fragmentu skóry, czemu towarzyszą silne przetarcia i spękania lica, a także oderwanie się od okładek skóry grzbiotu. Nieco lepiej prezentuje się blok książki, w którym silniejsze uszkodzenia objęły zwłaszcza początkowe i końcowe składki. W roku 1972 wolumin poddano zabiegom konserwatorskim, obejmującym między innymi uzupełnienie brakujących elementów bloku i oprawy.

kowe w [...] r. 1541 in fol[io] i *Andreae Vesalii De humani corporis fabrica libri septem* wydane w Bazylei r. 1543 in fol[io], obydwie nabyte za pośrednictwem p. Wincentego Smągłowskiego¹⁴. Książka została zinwentaryzowana w tym samym roku i otrzymała sygnaturę 64.611.

Smągłowski (1806–1883) zapisał się w historii jako postać zaangażowana politycznie, a przy tym barwna i niejednoznaczna. W 1848 roku był członkiem delegacji galicyjskiej do Wiednia wraz z Jerzym Lubomirskim, wicekuratorem literackim Ossolineum. Zapewne to wspólne doświadczenie spowodowało, że umieścił w księdze *De humani corporis fabrica* następujący wpis: „Staraniem Wincentego Nowińczyka Smągłowskiego Biblioteki Dyrektora i Archiwisty miasta królewskiego Stanisławowa wydobyte i przesłane Zakładowi Narod[owemu] Im. Ossolińskich a Orędownictwa J. Oś. X. Lubomirskich we Lwowie dnia 19. Czerw.[ca] 1873”. W latach pięćdziesiątych XIX wieku Smągłowski wyemigrował do Francji, a w 1872 roku wrócił do Polski i zamieszkał w Stanisławowie. Przywiózł z sobą liczącą dwa tysiące tomów bibliotekę, którą podarował miastu¹⁵. Nie wiemy, czy przekazane do Ossolineum dzieła proveniencji jagiellońskiej przyjechały z nim z Francji, gdyż nie znamy ich siedemnasto- i osiemnastowiecznych losów¹⁶. Józef Adam Kosiński wykazał, że pierwszy z wymienionych woluminów — *Opera divi Joannis Mesue* — mimo przekonania nabywców nie należał do Zygmunta Augusta¹⁷. Kosiński stwierdził, iż „zbyt pochopnie i bezkrytycznie [...] uznał omawiany druk za własność królewską egzaltowany jego odkrywca”¹⁸. Jednak dzięki Smągłowskiemu na te dwa woluminy zwrócono szczególną uwagę w Ossolineum. Pozostałe księgi Zygmunta Augusta, kupowane lub otrzymywane w darze, w typowych dla monumentów skórzanych oprawach z supereklibrisami nie zyskały takiej uwagi bibliotecznych kustoszów¹⁹.

¹⁴ *Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za rok 1873*, Lwów 1874, s. 6–7.

¹⁵ Barbara KONARSKA, *Smągłowski Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*. T. 39, Warszawa-Kraków: Instytut Historii PAN 1999–2000, s. 177–179.

¹⁶ Na ocalałych fragmentach wyklejek zachowały się następujące elementy: strzępek nieczytelnej karty rękopiśmiennej, cyfra 36 oraz uszkodzony ekslibris lub pieczęć „[...] chel?” v. Sebenitz”.

¹⁷ Józef Adam KOSIŃSKI, *Monumenta Zygmunta Augusta w zbiorach Ossolineum*, *Roczniki Biblioteczne* (11) 1967, s. 408–414.

¹⁸ *Ibidem*, s. 412.

¹⁹ Jedynie w 1862 roku Maurycy Dzieduszycki, zastępca kuratora Zakładu, podkreślił fakt kupna dzieła z kolekcji królewskiej w następujący sposób: „Alkoran w przekładzie łacińskim, wydanie bazylejskie in folio z r. 1543 w oprawie spólczesnej, z herbami królewskimi i napisem »Sigismundi Augusti Monumentum«” (Biblioteka Ossolińskich (2) 1863, s. 442). W 1867 roku zinwentaryzowano dar arcybiskupa ormiańskiego Grzegorza Szymonowicza. Wśród kilku tysięcy woluminów z biblioteki ormiańskiej przekazał on dzieła Jana Chryzostoma wydane w Bazylei w 1539 roku (Biblioteka Ossolińskich (11) 1868, s. 384). W roku 1870 zakupiono *Concordata inter papam Leonem X et Regem Franciscum I* wydaną w Lyonie w 1535 (*Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za lata 1870–1872*, s. 18). W 1877 roku ksiądz Seweryn Morawski podarował pracę G.B. Folengo *In canonicas apostolorum epistolas* z roku 1555 (*ibidem*,

Dzieło Vesaliusa przechowywano w lwowskim Ossolineum do jesieni 1943 roku, kiedy to do miasta zbliżyły się wojska radzieckie. Wówczas Mieczysław Gębarowicz, dyrektor biblioteki stanowiącej Oddział II utworzonej przez Niemców w 1941 roku Staatsbibliothek Lemberg, podjął inicjatywę ewakuacji najcenniejszych obiektów do Biblioteki Jagiellońskiej²⁰. Wśród starych druków wywiezionych ze Lwowa 19 marca 1944 roku, w skrzyni oznaczonej numerem 39 zapakowane zostało dzieło o sygnaturze 64.611, czyli *De humani corporis fabrica* Vesaliusa pochodzące z rąk królowej Anny²¹. Załamanie frontu latem 1944 roku spowodowało, że władze niemieckie podjęły decyzję o wywiezieniu kolekcji poza granice Generalnego Gubernatorstwa. Pod koniec lipca tego samego roku została ona wysłana do majątku hrabiny Dory von Pfeil w Adelsdorf (Adelin, obecnie Zagrodno koło Złotoryi) na Dolnym Śląsku i złożona w zabytkowej stajni dworskiej²².

W sierpniu roku 1945 skrzynie zostały odnalezione przez pracowników Biblioteki Narodowej oraz Jagiellońskiej i wkrótce przewiezione do Warszawy²³. W momencie odkrycia ich stan przedstawiał się następująco: „skrzynie [...] były częściowo rozbite, nosząc ślady rabunku i przepakowania. Wiele rękopisów, pergaminów i druków wałało się na podłodze wśród [...] śmieci [...]”²⁴. Zbiory zostały przewiezione do Biblioteki Narodowej w dwu partiach, w październiku 1945 i w kwietniu 1946. Z Warszawy po roku przyjechało do Ossolineum (znajdującego się już we Wrocławiu) 39 skrzyń ze zbiorami z Adalina, w pace nr 35 umieszczono dzieło o lwowskiej sygnaturze 64.611²⁵. Wolumin *De humani corporis fabrica* Vesaliusa dotarł do stolicy Dolnego Śląska zdefektowany: z uszkodzoną górną okłą-

s. 55). Przy wymienianiu darów i nabytków nie wspomniano o pochodzeniu ksiąg z biblioteki Zygmunta Augusta ani o specyficznych dla „monumentów” oprawkach. Dopiero połączenie danych bibliograficznych i sygnatur lwowskich pozwoliło przyporządkować ossolińskie egzemplarze „monumentów” do wpływów wymienionych w sprawozdaniach.

²⁰ Maciej MATWIJÓW, *Lwowskie Ossolineum w listach Mieczysława Gębarowicza z lat 1943–1946*, Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1) 1992, s. 157–162.

²¹ *Wykazy zawartości skrzyń ze zbiorami Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie i Biblioteki Fundacji Wiktora Baworowskiego ewakuowanymi ze Lwowa do Krakowa w marcu i kwietniu 1944 r.*, Biblioteka ZNiO we Wrocławiu, Rps 17070, k. 98; *ibidem*, Rps 17071, k. 72.

²² Maciej MATWIJÓW, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum 2003, s. 202. Autor stwierdził, że „nosiło to już charakter grabieży, a wywóz zbiorów poza teren Polski i pozbawienie ich opieki polskiego personelu groziło nieobliczalnymi konsekwencjami, włącznie z ewentualnością ich rabunku i zniszczenia”.

²³ *Ibidem*, s. 274–275.

²⁴ *Protokół przeglądu skrzyń ze zbiorami Ossolineum dokonanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie w dn. 1–10 grudnia 1946 r.*, Archiwum ZNiO we Wrocławiu, sygn. XXIV-1, k. 161.

²⁵ *Protokół przejęcia rękopisów, starodruków i rycin biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ewakuowanych przez Niemców ze Lwowa w kwietniu 19[4]4 r., odnalezionych w Adelinie (Adelsdorf) w 1945 r. i przywiezionych do Biblioteki Narodowej w Warszawie*, Archiwum ZNiO we Wrocławiu, sygn. XXIV-1, k. 187. Zbiory starych druków wracały z BN do Wrocławia jeszcze w 1951 i 1952 roku — *ibidem*, sygn. 95/16, k. 10–17.

dziną i bez wyróżniającego edycję drzeworytowego frontytypisu. Otrzymał nowy numer inwentarzowy XVI.F.13820. Szczęśliwie karta tytułowa wróciła do Ossolineum w 1967 roku, co odnotował na jej verso ówczesny kierownik Działu Starych Druków Józef Szczepaniec: „ta karta tytułowa znajdowała się w Bibliotece Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego w Warszawie. Biblioteka przekazała ją Bibliotece Ossolineum pismem z dnia 14 X 1967 r. (L. dz. III/51/67), poczem została ona dolepiąca do macierzystego dzieła pod wyżej podaną sygnaturą. Wr[ocław] 24 V 1969”. Wspomniane przez Szczepanieca pismo informowało, że kartę odkryto podczas prac porządkowych²⁶. Odzyskanie karty tytułowej z zachowanym fragmentem zapisu proveniencyjnego „Datus est mihi doctori Sylvestro [per. . .] Reginam Polonia[e], Annam 1586” (il. 3) pozwoliło na potwierdzenie faktu, że Anna Jagiellonka podarowała książkę w 1586 roku Sylwestrowi Roguskiemu²⁷.

Roguski był lekarzem, astronomem i matematykiem, który po odbyciu studiów medycznych w Krakowie i Padwie działał jako medyk w stolicy Polski. W 1570 roku został nadwornym lekarzem Zygmunta Augusta, a po śmierci króla w 1572 pełnił funkcję lekarza Anny Jagiellonki²⁸. Zapewne w 1586 roku przysłużył się czymś królowej, gdyż w tym samym czasie podarowała mu ona także pięć tomów dzieła *De medica materia septem sermones* Niccolo Falcucciego, przechowywanych obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej²⁹. Na ich kartach widnieje zachowany w całości zapis nadwornego lekarza królowej: „Datus est mihi doctori Sylvestro Roguski per Serenissimam Reginam Polonia[e] Annam 1586” (il. 4). Dar pochodził z kolekcji Zygmunta Augusta, a książki Falcucciego wydane w Wenecji w latach 1531–1533 oprawione zostały w 1552 roku przez Jerzego Moellera w sposób typowy dla królewskich monumentów³⁰.

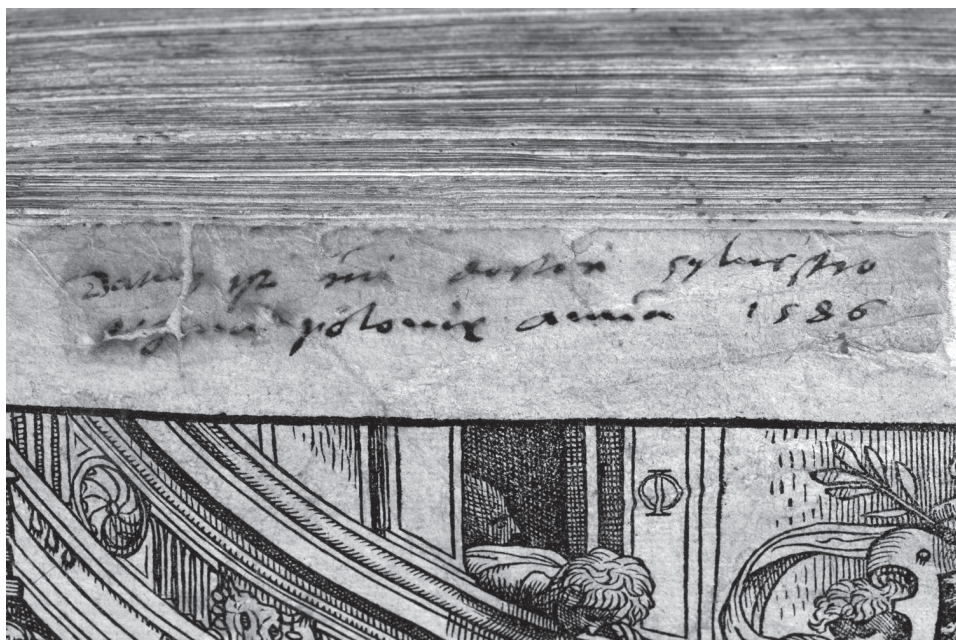
²⁶ *Ibidem*, sygn. 95/16, k. 46. Karta tytułowa mogła trafić do WTM przez pomyłkę wraz ze zbiorami przekazywanymi do Towarzystwa z Biblioteki Narodowej. Mógł ją także nabyć „z rąk ulicznych handlarzy” Adam Chromiński, członek Komisji Zabezpieczenia Zbiorów Muzycznych i Bibliotek przy Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz kustosz biblioteki WTM. W 1947 roku Chromiński kilka razy przekazywał do ZNiO rękopisy i dyplomy odzyskane w ten sposób. Zbiory te miały pochodzić, jak stwierdził Franciszek Pajęczkowski, „z rozbitych w Adelinie, na Śląsku, pak ze zbiorami [...] wywiezionych i złożonych tam przez Niemców” — *ibidem*, sygn. XXIV-1, k. 170–178.

²⁷ W Archiwum ZNiO w piśmie z 21 VI 1873 znajduje się odpis pełnej noty Roguskiego: „Datus est mihi doctori Sylvestro Rog... per Reginam Polonia[e] Annam 1586”. Archiwum ZNiO we Lwowie, DE-4414, skan 614.

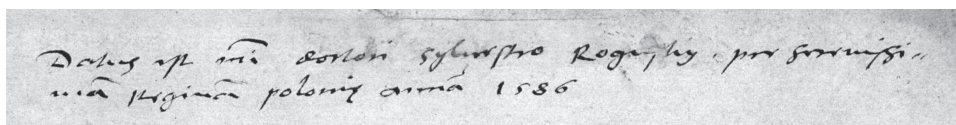
²⁸ Andrzej SOŁTAN, *Roguski (Rogucki) Sylwester*, [w:] *Polski słownik biograficzny*. T. 31, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988–1989, s. 487–488; Marek FERENC, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Oświęcim: Napoleon V 2014, s. 116, 278; Janusz SONDEL, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków: Universitas 2012, s. 1110–1111; Stanisław KOŚMIŃSKI, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1888, s. 420.

²⁹ Niccolò FALCUCCI, *De medica materia septem sermonum liber*, Venetiis: ex officina Luceantonij Juntae 1531–1533. T. 1–7. Sygn. BJ Cim 8315–8317, 8407.

³⁰ Alodia KAWECKA-GRYCZOWA, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988, s. 231, poz. 623.



Il. 3. Notka proveniencyjna Sylwestra Roguskiego zachowana na frontyspisie dzieła *De humani corporis fabrica libri septem* Andreasa Vesaliusa, Basileae 1543. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (XVI.F.13820). Fot. A. Solnica



Il. 4. Pełny wpis własnościowy Sylwestra Roguskiego w dziele Niccolo Falcucciego, *De medica materia septem sermones*. Venetiis 1531–1533, Biblioteka Jagiellońska (BJ Cim 8315–8317). Fot. BJ

W tym miejscu należy zastanowić się, jaką wcześniejszą proveniencję miał подарowany Roguskiemu egzemplarz Vesaliusa, a przede wszystkim, czy mógł on pochodzić z prywatnej biblioteki Anny Jagiellonki. Źródła historyczne nie przynoszą informacji na temat zainteresowań czytelniczych królowej czy posiadanych przez nią ksiązek. Jednak władczyni chciała pozostawić w pamięci potomnych inny wizerunek własny i na nagrobku kazała uwiecznić się z księgą u boku. Sądząc po niewielkich rozmiarach woluminu, był to jej podręczny modlitewnik³¹. Królowa w młodości otrzymała dość staranne wykształcenie, znała włoski i łacinę, ponadto umiała pięknie wyszywać, o czym świadczyć może haf-

³¹ Stanisław MOSSAKOWSKI, *Kaplica Zygmuntowska (1515–1533), problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Warszawa: Liber Pro Arte 2007, il. na s. 231.

towana oprawa woluminu подарowanego przez nią bibliotece Akademii Krakowskiej w kwietniu 1584 roku. Tradycja głosi, że okładkę tej książki udekorowała sama, między innymi przy użyciu złotej i srebrnej nici, pereł i korali³². Według Marii Boguckiej życie Anny po śmierci matki — królowej Bony umilały jedynie praktyki religijne, a „z biegiem lat coraz więcej czasu poświęcała sprawom Kościoła”³³.

Pewne światło na jej edukację i zainteresowania rzuca monografia Jana Pirożyńskiego dotycząca Zofii Jagiellonki i jej księgozbioru, gdyż trzy młodsze córki Bony i Zygmunta Starego — Zofia, Anna oraz Katarzyna — wychowywane były razem. Badacz stwierdził, że „Zofia Jagiellonka wyjeżdżając z Polski zabrała ze sobą prywatną, podręczną bibliotekę, składającą się zapewne co najmniej z *Biblii* i pewnej liczby książek religijnych, a także i świeckich”. W dokumentach archiwalnych Pirożyński odnalazł jedynie wiadomość o posiadanym przez Jagiellonkę luksusowym mszale, oprawnym w złoto i srebro. Zachował się także należący do Zofii rękopis z fragmentem *Postylli* Mikołaja Reja³⁴.

Podobnie wyglądał zapewne pierwotnie niewielki księgozbiór Anny Jagiellonki. Maria Bogucka wielokrotnie wyrażała opinię, że królowa „nie odziedziczyła po matce [...] ani sprytu i pomysłowości politycznej, ani nazbyt szerokich horyzontów myślowych”³⁵. Zachowane do dziś woluminy z jej superekslibrisem zawierają jedynie dzieła religijne: kazania jezuita Piotra Skargi wydane w latach dziewięćdziesiątych XVI stulecia³⁶, rękopiśmienny modlitewnik w języku polskim, przygotowany zapewne „przez zakonnice któregoś z klasztorów cieszących się opieką królowej”³⁷, oraz opisany wyżej wolumin w haftowanej oprawie zawierający dwa dzieła emblematyczne o charakterze mitologiczno-biblijnym.

³² Jerzy ZATHEY, Anna LEWICKA-KAMIŃSKA, Leszek HAJDUKIEWICZ, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*. T. 1. Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1966, s. 251–252; *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*. Red. Zdzisław Pietrzyk, Kraków-Proszówki: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza 2009, s. 113; a ostatnio Jacek TOMASZEWSKI, *Oprawy haftowane i tekstylne z XVI–XIX wieku w zbiorach polskich*. T. 1, Warszawa: Akademia Sztuk Pięknych, Biblioteka Narodowa 2013, s. 120–124, il. 89b, 116–119. T. 2, nr kat. II (tamże wcześniejsza literatura), il. a–c.

³³ Maria BOGUCA, *Anna Jagiellonka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2009, s. 154; Małgorzata DUCZMAŁ, *Jagiellonowie, leksykon biograficzny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1996, s. 82.

³⁴ Jan PIROŻYŃSKI, *Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej księgozbiór*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 2004, s. 177–178, 198–200, 238.

³⁵ M. BOGUCA, *op. cit.*, s. 88.

³⁶ Adam HEYMOWSKI, *Reliures armoriees polonaises de l'epoque des Jagiellon et des Vasa dans les collections suedoises*, [w:] *VIIIe Congrès international des bibliophiles, Varsovie, 23–29 juillet 1973*, Varsovie: Bibliotheque National 1985, s. 150, 159, przypis 5, il. 56; Sten G. LINDBERG, *Reliures polonaises dans les bibliotheques suedoises de l'age gothique, de la Renaissance et de la Reforme*, [w:] *VIIIe Congrès international...*, s. 118, poz. 15, il. 36 — w tym przypadku jest to superekslibris donacyjny.

³⁷ Maria SIPAYŁŁO, *Polskie superekslibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1988, s. 246–247.

Znak własnościowy Jagiellonki zachował się także na księdze urzędowej *Rewizja dóbr królewskich* [...] z 1584 roku, obecnie w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie³⁸. Znając zainteresowania królowej Anny Jagiellonki, trudno przypuścić, aby naukowe dzieło Vesaliusa mogło przed 1572 rokiem należeć do jej prywatnego księgozbioru. Wydaje się ponadto mało prawdopodobne, aby stała się ona właścicielką kosztownej medycznej księgi wydanej w roku 1543, nie mając własnego dworu³⁹.

Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy Jagiellonka odziedziczyła po Zygmuncie Auguście część księgozbioru z biblioteki liczącej około czterech tysięcy woluminów⁴⁰. Wbrew zapisom testamentowym znaczną część tej kolekcji Anna zatrzymała dla siebie, co przez Bogucką uznane zostało za przejaw zainteresowań czytelniczych⁴¹. Jest to jednak opinia odosobniona, gdyż większość badaczy uważa, że Anna traktowała Zygmuntofskie woluminy po prostu jako część majątku ruchomego, nie ceniąc treści intelektualnych w nich zawartych⁴². Dzięki darom czynionym z królewskich ksiąg mogła bowiem wyrażać uznanie dla osób zasłużonych dla rodu Jagiellonów, sojuszników politycznych Stefana Batorego i budować wizerunek osoby hojnej czy też mecenasa naukowego⁴³. Zapewne w latach

³⁸ Maria JAROSŁAWIECKA-GĄSIOROWSKA, *Ikonaografia świecka na oprawach XVI i XVII w.*, Rocznik Biblioteki Narodowej (6) 1970, s. 321–322, 337.

³⁹ M. BOGUĆKA, *op. cit.*, s. 10.

⁴⁰ Kazimierz HARTLEB, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, Lwów: Towarzystwo Miłośników Książki 1928; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*

⁴¹ M. BOGUĆKA, *op. cit.*, s. 84.

⁴² Istnieją ponadto przesłanki, by negatywnie ocenić stosunek Anny do ksiąg. Najprawdopodobniej to słynąca z katolickiej pobożności Anna „usunęła” z biblioteki znaczną część literatury innowierczej. Zygmunt August musiał mieć w swych zbiorach więcej dzieł z tego zakresu tematycznego, gdyż zatrudnieni przez króla do nabywania ksiąg Andrzejowie Trzeciescy (starszy i młodszy) oraz Francesco Lismanino sprzyjali reformacji i kupowali dla niego również tego typu literaturę (A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 38, 58–62, 71–72). Anna Lewicka-Kamińska przypuszczała, że „wyborowa, humanistyczno-reformacyjna biblioteka” Melchiora Krupki pochodziła ze zbiorów Andrzeja Trzecieskiego młodszego. Tylko w 1547 roku Trzeciescy nabyli dla Zygmunta Augusta 232 książki i wiele z nich musiało dotyczyć zagadnień reformacyjnych, zob. *eadem*, *Krupka Melchior*, [w:] *Polski słownik biograficzny*. T. 15, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1970, s. 414–415; rachunki Decjusza zob. Adam CHMIEL, *Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*. T. 1, Kraków: Akademia Umiejętności 1911, s. 89–91.

⁴³ Kazimierz HARTLEB, *Dzieje spuścizny królewskiej*, odbitka z *Pamiętnika III. zjazdu bibliofilów polskich we Lwowie*, Lwów: Towarzystwo Miłośników Książki 1929, s. 7–9; Edmund MAJKOWSKI, *Materiały do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*. *Książki przechowywane w Bibliotece Archidiecezjalnej w Poznaniu*, Poznań: Towarzystwo Bibliofilów 1928, s. 5–6; Stanisław LISOWSKI, *Do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1951, s. 241; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 44–45, 76–80, 83, 85; Jerzy ZATHEY, Anna LEWICKA-KAMIŃSKA, Leszek HAJDUKIEWICZ, *op. cit.*, s. 262 (tam informacja, że Anna Jagiellonka w 1586 roku podarowała Akademii Krakowskiej książki prawnicze ze spuścizny po bracie).

osiemdziesiątych część książek brata otrzymała od niej także młodsza siostra Katarzyna Jagiellonka, matka Zygmunta III Wazy⁴⁴.

Zachowane do dziś egzemplarze z biblioteki ostatniego Jagiellona pozwalają wysnuć przypuszczenie, że wśród lekarzy obdarowanych przez królową Annę — prócz Roguskiego — znalazł się także chirurg i ławnik warszawski Hieronim z Poznania, teść burmistrza Starej Warszawy, Jana Klemensa Radziwina⁴⁵. Wszystkie trzy woluminy sprezentowane przez Jagiellonkę pochodziły z kolekcji jej brata (obecnie przechowywane są w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie⁴⁶, Bibliotece Narodowej⁴⁷ oraz Bibliotece Akademii Nauk w Petersburgu⁴⁸). Hieronim pozostawił na książkach wpis: „Istius libri est possesor Hier[onymus] Poz[naniensis] Chir[urgus] Sere[nissi]mae Reginae Poloniae Annae Jagielloniae”⁴⁹. Elżbieta Bylinowa stwierdziła, że książki Hieronima z Poznania należy uznać za „lektury interesujące zawsze i użyteczne dla każdego władcy”⁵⁰. Prócz woluminu w haftowanej oprawie nie znamy podarowanych przez Annę ksiąg, które pochodziłyby z innej niż Zygmuntowska kolekcji. Czy zatem i pomnikowe dzieło Vesaliusa mogłoby mieć tę samą proveniencję?

Katalog znanych obecnie monumentów Zygmunta Augusta wskazuje na to, że władca gromadził książki medyczne⁵¹. Skłaniały go do tego choćby względy

⁴⁴ Irena KOMASARA, *Zachowane egzemplarze z bibliotek polskich Wazów*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Księgozbiory rozproszone (15) 1993, s. 85–119.

⁴⁵ Andrzej SOŁTAN, *Radziwin Jan Klemens*, [w:] *Polski słownik biograficzny*. T. 30, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987, s. 422; Elżbieta BYLINOWA, *Obiekt miesiąca — monumentum Zygmunta Augusta. 15 września 2015*, www.buwlog.uw.edu.pl [dostęp: 26 X 2015]; Ewa TRUSKOLASKA, *Burmistrz siedemnastowiecznej Warszawy Karol Zabrzecki i jego księgozbiór*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Zbiory rozproszone (15) 1993, s. 125.

⁴⁶ Klocek introligatorski zawierający: Antonius Musa BRASSAVOLA, *De medicamentis...*, Tiguri: per Andr. Gessnerum F. et Iacobum fratres 1555, Sd.608.277 adl.; Alexander APHRODISIENSIS, *De febrium causis et differentiis opusculum...*, Basileae: ex offic. Rob. Stephani 1548, sygn. Sd.608.278 adl.; Jacob GINGER, *Consilium de pestis regimine, praeservatione et cura*, Augustae: per Phil. Ulhardum 1535, sygn. Sd.608.279 adl.; Philippus ULSTADIUS, *De epidemia tractatus*, Basileae: 1526, sygn. Sd.608.280 adl.

⁴⁷ Klocek introligatorski zawierający: Sextus Papyriensis PLACITUS, *De medicina animalium, bestiarum, pecorum et avium*, Zürich: apud Christ, Froschoverum 1539, sygn. BN ZA 73 adl.; Antonius Musa BRASSAVOLA, *De herba vetonica...*, Zürich: apud Christ, Froschoverum 1537, sygn. BN ZA 74 adl.; *eadem*, *Examen omnium catapotiorum...*, Basileae: ex Offic. Frobeniana 1543, sygn. BN ZA 75 adl.

⁴⁸ Klocek introligatorski zawierający: Walther Hermann RYFF, *Das new gross Distillier Buch*, Frankfurt a/M: bei Chr. Egenolph 1545, sygn. BAN 5011f/1714 adl.; Hieronymus BRUNSCHWIG, *Das new Distillier Buch der rechten Kunst...*, Strassburg: durch Barth. Grüninger 1537, sygn. BAN 5011f/1715–1716.

⁴⁹ A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, poz. 589, 604–606, 610, 636, 662, 669, 675.

⁵⁰ E. BYLINOWA, *op. cit.*

⁵¹ A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, notuje 98 pozycji z zakresu medycyny i farmakologii, poz. 585–682, s. 223–240.

praktyczne, gdyż zatrudniani przez niego lekarze musieli znać najnowszą literaturę fachową. Edward Stocki wyraził opinię, że wpływ na zakupy wywierali również liczni medycy znajdujący się w jego otoczeniu⁵². Myśl ta znajduje potwierdzenie w rachunkach dworu królewskiego. W 1547 roku Jost Ludwik Decjusz młodszy zapłacił za zbiory po Jakubie Ferdynandzie, lekarzu nadwornym królowej Bony⁵³. W transakcji pośredniczył Wojciech Baza z Poznania, medyk Zygmunta Augusta w latach 1548–1569. W tym samym roku Decjusz kupił dla Bazy także podręcznik anatomii, który Alodia Kawecka-Gryczowa utożsaiała z *Tabulae sex Vesalium* z 1538 roku⁵⁴. Stocki zauważył, że „niektóre z dzieł zakupiono dla celów [...] użytkowych. [Należały do tej grupy] dzieła z zakresu anatomii, balneologii, encyklopedie medyczne, książki z zakresu higieny, przyrodolecznictwa obok niezmiernie ważnych i dla króla charakterystycznych prac z zakresu chirurgii wojskowej”⁵⁵. Kawecka-Gryczowa sądziła, że w kolekcji króla „znajdowało się też dzieło Vesalium *De humani corporis fabrica libri VII*, Basileae 1543 lub 1552 czy 1555 2° magno ze wspaniałymi rycinami Jana Stephanusa Calcara”⁵⁶.

Przypuszczenia Kaweckiej-Gryczowej o dzieło Vesalium w księgozbiorze Zygmunta Augusta wspiera egzemplarz z Ossolineum. Jego oprawa wprawdzie nie ma supereklibrisu tego władcy, niemniej jej forma i użyte narzędzia zdobnicze nie pozostawiają wątpliwości co do wykonawstwa w pracowni introligatora Mistrza Dawida, znanego z długoletniego realizowania królewskich zleceń.

Ów dość enigmatyczny rzemieślnik rozpoczął działalność w połowie lat 30. XVI wieku, odtąd w bliżej nieznanym punkcie Krakowa kierował warsztatem, w którym zatrudniał nieznaną liczbę czeladników i uczniów⁵⁷. Realizowano w nim zlecenia od rozmaitych klientów, wśród których najważniejszym i najbardziej prestiżowym był Zygmunt August, jak również państwowych urzędów oraz prywatnych bibliofilów z kręgów szlacheckich, mieszczańskich i kościelnych. W roku 1555 lub krótko po nim pracownia została nabyta przez introligatorskiego

⁵² Edward STOCKI, *Książki lekarskie w bibliotece Zygmunta Augusta*, Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej (13) 1964, s. 344.

⁵³ Adam CHMIEL, *op. cit.*, s. 89–90; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 61; Maria BOGUĆKA, *Królowa Bona*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2009, s. 252.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 344; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, poz. 677 (s. 240–241).

⁵⁵ E. STOCKI, *op. cit.*, s. 345.

⁵⁶ A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 241.

⁵⁷ Np. A. CHMIEL, *op. cit.*, s. 89; K. PIEKARSKI, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1931, s. 364; A. LEWICKA-KAMIŃSKA, *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*, *Roczniki Biblioteczne* (16) 1972, z. 1–2, s. 56, il. 9; M. KRYNICKA, *Oprawy książkowe z herbami ostatnich Jagiellonów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, *Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie* (12) 1980, s. 35; *eadem*, *Bucheinbände*, [w:] *Polen in Zeitalter der Jagiellonen, 1386–1572*, Schallaburg 1986, s. 499, 509; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 91.

kooperanta Dawida, Jerzego Moellera⁵⁸. Czy było to równoznaczne ze śmiercią lub zarzuceniem prac przez pierwszego majstra? Nie wiadomo. Faktem jest, że ślady niektórych jego narzędzi widnieją na nielicznych oprawach z drugiej połowy lat 50. i z lat 60. XVI wieku⁵⁹.

Od początku krakowskiej aktywności Mistrz Dawid posługiwał się charakterystycznym repertuarem rozwiązań technicznych i dekoracyjnych, wywodzącym się z tradycji renesansowego introligatorstwa niemieckiego⁶⁰. Prowadzi to do wniosku o pobieraniu przez niego nauki w którymś z tamtejszych ośrodków rzemieślniczych, co — nawiasem mówiąc — przypomina biografię Moellera⁶¹. Tym sposobem obaj stali się w czwartej dekadzie XVI wieku prekursorami niemieckiego nurtu w renesansowym zdobnictwie introligatorskim Krakowa, który stopniowo zaczął dominować nad — dotąd silnym — nurtem renesansu włoskiego⁶². Mistrz Dawid był introligatorskim rzemieślnikiem *par excellence*, co objawiało się produkcją opraw o wysokim poziomie standaryzacji zarówno pod względem materiałowym, strukturalnym, jak i dekoracyjnym. Jak mamy prawo sądzić na podstawie dotąd rozpoznanego materiału zabytkowego, w jego dorobku absolutnie dominowały oprawy z desek bukowych o fazowanych krawędziach. Do oblekania okładek używał skóry cielęcej i wołowej w różnych odcieniach brązu (od jasnego po brunatny), czym wpisywał się tyleż w lokalną tradycję krakowską, co niemiecką. Należy bowiem pamiętać, że oprócz opraw w tzw. *Wittenberger Stil*, których znamioną cechą były między innymi obleczenia z jasnej skóry świńskiej, przez cały okres renesansu popularne w kręgu niemieckim były oprawy z brązowej skóry cielęcej⁶³. W ofercie Mistrza Dawida brakowało zaś, jak się wydaje, wyrobów z jasnej (białej) skóry, co różniło go od bardziej elastycznego w tej sferze Moellera⁶⁴. Wzorem niemieckich rzemieślników Dawid lekko zaokrąglął grzbiety bloków ksiąg, a w konsekwencji obleczenia w tych częściach woluminów, z których wyodrębnił garby zwięzów. Przejawem jego hołdowania niemieckim

⁵⁸ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 36 (wg ustaleń K. Piekarskiego); A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 91.

⁵⁹ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 36. Badaczka wysuwa przypuszczenie, że „zasób zdobniczy Dawida pozostał w ręku kogoś, kto zadowolić się musiał mniej poważnymi zamówieniami”.

⁶⁰ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 33, 35; *eadem*, *Bucheinbände...*, s. 509; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 94–96; J. STORM VAN LEEUWEN, *The Golden Age of Bookbindings in Cracow, 1400–1600*, Kraków: Biblioteka Jagiellońska 2011, s. 31.

⁶¹ Biografia Moellera w: M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 33–36; J. STORM VAN LEEUWEN, *op. cit.*, s. 31.

⁶² A. WAGNER, *Wpływy włoskie w polskim introligatorstwie XV–XVI wieku*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*. Red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 91–93.

⁶³ Np. *Deutsche Bucheinbände der Renaissance um Jakob Krause Hofbuchbinder des Kurfürsten August I. von Sachsen*, Bildband. Hrsg. von K. VON RABENAU, Schöneiche bei Berlin 1994, nr kat./tabl. 2, 7–15, 17–20, 22–24 i inne.

⁶⁴ Np. BJ, sygn. Cim 8696 (oprawa z 1548 roku z typową dekoracją radełkową o kompozycji ramowej); zob. też M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 30–35, il. 5–7a–b (oprawa italianizująca z 1537 roku).

formułom wykonawczym było też konsekwentne używanie mosiężno-skórzanych zapięć przy dłuższych krawędziach okładzin, zamiast italianizujących wiązań ze skóry lub tkaniny przy wszystkich krawędziach. Wyjątek stanowią jedynie księgi urzędowe, zwyczajowo już od średniowiecza zaopatrywane w wiązania.

Rzemieślniczą przeciętność Dawida unaoczniają zdobienia jego opraw, nigdy nieosiągające poziomu technicznego i inwencyjnego mistrzostwa⁶⁵. Faktem jest także, że w obficie zachowanej spuściźnie jego pracowni dają o sobie znać spore nierówności w poziomie artystycznym dekoracji, co można interpretować jako skutek podziału licznie przyjmowanych zleceń na te wykonywane przez samego mistrza oraz przez jego czeladników i uczniów. Mniej znacząca wydaje się zależność jakości wykonawstwa od rangi zleceń, albowiem oprawy lepsze i gorsze pojawiają się w ofercie zarówno dla anonimowych klientów, jak i dla króla Zygmunta Augusta⁶⁶. Najczęściej zastrzeżenia budzi błędne rozdysponowanie elementów kompozycji na okładzinach, powodujące ich nachodzenie na siebie lub zbytnie rozchodzenie się⁶⁷. Często towarzyszy temu niedbałe wyciśnięcie narzędzi w skórze, co odnosi się głównie do linii strychulcowych i ram radełkowych, jak też do napisów i motywów dekoracyjnych wyciskanych z tłoków.

Zgodnie z klasyfikacją dokonaną przez Marię Krynicką relatywnie niewielki zasób narzędzi Dawida obejmował 5 radełek i około 10 tłoków z motywami zdobniczymi, do których należy dodać tłoki liternicze i przynajmniej 3 plakiety prostokątne⁶⁸. Niektóre z nich (radełka „c” z popiersiami świętych postaci i „d” z antykizującymi medalionami, a ponadto tłok „c” z pękiem) wykorzystane zostały na oprawie z Ossolineum. Analiza dzieł tej pracowni dowodzi jednak posługiwania się w niej bogatszą paletą narzędzi, do których należą te z oprawy wrocławskiej: radełko i tłok z ornamentami floralnymi, a także drobny tłok z trójlistkiem. Niewątpliwie na wyposażeniu warsztatu znajdowała się też nieokreślona liczba drewnianych klocków z herbami, dygnitarskimi utensyliami oraz motywami wieńców, wykorzystywanymi do superekslibrisów⁶⁹. Natomiast, zgodnie

⁶⁵ Nie sposób zgodzić się z poglądem M. KRYNICKIEJ: „prace prywatne Dawida odznaczają się dbałością o wykończenie we wszystkich szczegółach [...]” (*Oprawy...*, s. 35). O ile bowiem nie budzi zastrzeżeń obróbka bloków ksiąg i montaż okładzin, o tyle właśnie w ich dekoracyjnym wykańczaniu dają o sobie znać liczne niedociągnięcia i błędy.

⁶⁶ Przykładem na to może być oprawa druku weneckiego z 1549 roku ze zbiorów BN — o starannie zaprojektowanej i wykonanej dekoracji (*Nad złoto droższe. Skarby Biblioteki Narodowej*. Red. Halina Tchórzewska-Kabata, Warszawa: Bibl. Narodowa 2000, s. 104, tabl. nienum.) oraz skromniejsza oprawa weneckiego *judaicum* z 1551 ze zbiorów BUWr (Krzysztof MIGOŃ, *Majmonides z biblioteki Zygmunta Augusta*, Rocznik Biblioteki Narodowej (37–38) 2006, il. nienum.).

⁶⁷ Zwróciła już na to uwagę A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 92–93.

⁶⁸ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35, il. 20–21k.

⁶⁹ O zasobie herbów superekslibrisowych w szesnastowiecznych warsztatach introligatorских w: Maria ŚWIEŻAWSKA, *Introligatorzy poznańscy w wieku XVI*, *Exlibris* (7) 1925, nr 1, s. 86; A. CHMIEL, *Inwentarz rzeczy introligatora krakowskiego Macieja Przywilckiego z r. 1587*, *Silva Rerum* 1928, nr 10/12, s. 117; szerzej na ten temat w: A. WAGNER, *Superekslibris polski*.

z ówczesną praktyką, na potrzeby poszczególnych zleceń introligatorowi udostępniano metalowe bądź drewniane matryce do tak zwanych superekslibrisów właściwych, odnoszących się do konkretnych postaci (np. tłoki do superekslibrisów Zygmunto-wskich)⁷⁰. Wedle poglądów Ilse Schunke i Kaweckiej-Gryczowej ikonografia Dawidowych narzędzi zdobniczych wpisuje się w tradycję niemieckiego introligatorstwa renesansowego⁷¹. Należy jednak podkreślić, że współlistnieją one z ornamentami i motywami wywodzącymi się z Italii i przefiltrowanymi przez środowisko krakowskie (ornamenty floralne, główki anielskie, tłoki „g-i”, a w mniejszym stopniu „d-f”).

Sposób zakomponowania dekoracji na okładzinach jest schematyczny. Różnice między oprawami determinowane są przeważnie centralnym elementem dekoracji (prostokątną plakieta, okrągłym superekslibrisem) oraz rozmiarami i kształtem okładzin. Ich prostokątny kształt sprawiał, że najłatwiejsze do zgrabnego rozmieszczenia były koncentryczne ramy radełkowe oraz listwy (z napisami i drobnymi zdobieniami), stopniowo zmniejszające się ku centrum okładzin z pionowymi pasami dekoracji. Pojawienie się pośrodku okładziny superekslibrisu lub plakiety naruszało ten układ, co w oprawach większego formatu przełamano powyżej i poniżej poziomymi, krótkimi pasami radełkowań i listew (il. 5, 8), a w oprawach mniejszych — rozbudowaniem napisów oraz motywami zdobniczymi wyciskanymi z tłoków (il. 6). Z kolei układowi ram podporządkowane były zwierciadła tylnych (rzadziej także przednich) okładzin, na których rozmieszczano złożone napisy o *quasi*-epigraficznym charakterze. Jest to najlepiej dostrzegalne w oprawach z księgozbioru Zygmunta Augusta i Melchiora Krupki, na których proporcje zwierciadeł tylnych okładzin z charakterystycznymi kilkuwierszowymi superekslibrisami napisowymi zmieniają się silnie, w zależności od proporcji ram (il. 7 a–c).

W tym kontekście należałoby się odnieść do zakorzenionego w polskiej literaturze mylnego poglądu, jakoby naprzemienne ukazywanie radełkowań oraz listew z napisami i zdobieniami stanowiło wyróżnik polskich opraw renesansowych na tle niemieckim, a jednocześnie było przejawem ich kompozycyjnego wysmakowania⁷². Otóż, jak już zasygnalizowano, rozwiązanie to było powszechnie

Studium o sztuce i kulturze bibliofilskiej od średniowiecza do połowy XVII wieku, Toruń 2016 (w druku).

⁷⁰ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35–36; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 91; A. WAGNER, *Superekslibris...*

⁷¹ Ilse SCHUNKE, *Krakauer Renaissance-Einbände aus dem Umkreis der Sigismund-August-Bände*, [w:] *Das Buch als Quelle historischer Forschung. Dr Fritz Juntko anlässlich seines 90. Geburtstages gewidmet*, Leipzig 1977, s. 170, 172; *eadem*, *Krakauer Renaissance-Einbände aus dem Umkreis König Sigismund Augusts*, *Marginalien* (24) 1974, s. 43–44; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 96–97.

⁷² M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 33–34; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 94–95, 97 (badaczka trafnie jednak konkluduje, że „księżnicę Zygmuntową charakteryzowała oprawa rzemieślnicza [...]”).



Il. 5. Mistrz Dawid, oprawa druku z księgozbioru Zygmunta Augusta (górna okładzina), Kraków, 1547. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (sygn. XVI.F.13.963-13.964).
Fot. A. Solnica



Il. 6. Mistrz Dawid, oprawa druku z księgozbioru Zygmunta Augusta (górna okładzina), Kraków, 1550. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (XVI.O.9571).
Fot. A. Solnica

stosowane także wśród niemieckich introligatorów, z rzemieślnikami tworzącymi w „stylu wittenberskim” włącznie. Charakterystyczne zestawy radełkowań i motywów zdobniczych, a także drewniany materiał okładek, brązowa skóra obleczeń i metalowe zapięcia, stosowane konsekwentnie od lat dwudziestych–trzydziestych XVI wieku, każą widzieć w tych dziełach wręcz wzór dla introligatorów działających w Polsce. Ponadto, nie kwestionując estetycznego waloru naprzemiennych radełkowań i listew, rozwiązanie to należałoby rozpatrywać raczej jako wyraz oszczędności pracy introligatora. Jak bowiem dowodzą przywoływane oprawy, w „stylu wittenberskim” zestawianie ściśle obok siebie ram radełkowych wymagało niezwyklej biegłości i precyzji, przeważnie idącej w parze z bogatym zasobem radełek. W dziełach z pracowni Mistrza Dawida dostrzegalne są zaś nie tylko niedociągnięcia techniczne w wyciskach ram dekoracyjnych, redukcja ich liczby na rzecz ram listwowych lub pokaznego zwierciadła, lecz także tendencja do ograniczania wzorów radełkowań. Niekiedy wręcz obie okładziny lub jedną z nich (zazwyczaj tylną) pokrywają wyciski jednego radełka (il. 8), co można tłumaczyć trojako: oszczędnością czasu pracy, podziałem narzędzi między róż-



Il. 7 a–c. Mistrz Dawid, oprawy druków z księgozbioru Zygmunta Augusta i Melchiora Krupka (dolne okładziny), Kraków, 1547, 1550, 1551. Ze zbiorów Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (a, b), fot. A. Solnica, Biblioteka Jagiellońska (c), fot. BJ

nymi stanowiskami roboczymi, jak i dostosowaniem się do oczekiwań klienta. Musimy bowiem pamiętać, że ostateczna forma dzieła stanowiła wypadkową woli i zamożności zleceniodawcy oraz umiejętności i możliwości zleceniobiorcy.

W konsekwencji podkreślenia wymaga stałość repertuaru formalnostylowego Dawida w ciągu przynajmniej dwudziestu lat jego krakowskiej aktywności, co dotyczy się zarówno układów kompozycyjnych, jak i wokabularza narzędzi zdobniczych⁷³. Świadczy to dowodnie

⁷³ Sygnalizowała to już M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35. I. SCHUNKE, *Krakauer...*, s. 170, 172, opierając się na szczupłym materiale ilustracyjnym, błędnie wywodzi repertuar formalny Dawida od jednego z jego dzieł z 1543 roku.



Il. 8. Mistrz Dawid, oprawa druku (górną okładziną), Kraków, około 1550; Biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego. Fot. A. Wagner



Il. 9. Intrologator anonimowy, oprawa druku (górną okładziną), Włochy, 1 połowa XVI w., repr. wg F.L. Macchi, *Atlante della legatura italiana. Il Rinascimento (XV–XVI secolo)*, Milano 2007

o ograniczonej inwencji mistrza oraz jego zasklepianiu się w wypracowanych na początku kariery rozwiązaniach formalnystylowych. Dowodzą tego oprawy wykonywane zarówno dla bezimiennych klientów oraz urzędów, jak i dla samego króla Zygmunta Augusta. Znamienne jest w tym kontekście, że z wyjątkiem elementów identyfikacyjnych (supereklibrisy herbowe — na górnych okładzinach, i supereklibrisy napisowe — na okładzinach dolnych) oprawy książek królewskich nie wyróżniają się żadnymi cechami na tle standardowej oferty warsztatu. Tyczy się to nawet ogólnie znanej formuły własnościowej „SIGISMVNDVS AVGVSTVS REGIS POLONIAE MONVMENTVM”: jej treść jest wprawdzie oparta na dostojnym cycerońskim wzorcu, jednakże podobne *quasi*-inskrypcje pojawiały się na oprawach Dawida parę lat przed królewskimi monumentami⁷⁴.

⁷⁴ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 27–28 (badaczka łączy treść formuły na księgach Zygmunta z Horacym); A. WAGNER, *Krakowska oprawa z dekoracją w typie tabula ansata. Z badań nad antykizacją w polskiej plastyce i rzemiośle artystycznym XVI wieku*, Biuletyn Historii Sztuki 2014, nr 1, s. 50; *idem*, *Supralibros in Polen in der Zeit vom 15. bis zur ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts im Licht neuerer Forschungen*, Einband Forschung (34) 2014, s. 58, il. na okł.; *idem*, *Supereklibris...*

Wyjątek stanowi tu jedynie oprawa (pierwotnie być może większa ich liczba), w której napis wyciśnięty z tłoków literniczych zastąpiła specjalna, wykonana w 1549 roku, plakieta imitująca renesansową tablicę inskrypcyjną⁷⁵. Skalę ujednolicenia koncepcji materiałowo-dekoracyjnej opraw ksiąg Zygmuntońskich z wyrobami dla bibliofilów znacznie niższej rangi najdobitniej uzmysławiają dzieła wykonane dla patrycjusza krakowskiego, Melchiora Krupki⁷⁶.

Na tle przedstawionego powyżej dość dobrze rozpoznanego dorobku Mistrza Dawida oprawa ze zbiorów Ossolineum wyróżnia się pewnym istotnym szczegółem. Przede wszystkim w dekoracji jej górnej okładziny silny jest pierwiastek włoski, co wyraża się centralnymi ramami ze złożonymi i ślepo wyciskanymi ornamentami floralnymi. Taka koncepcja wywodzi się z tradycji renesansowego introligatorstwa włoskiego pierwszej połowy XVI wieku (il. 9)⁷⁷. Co ważne, była ona naśladowana także w introligatorstwie krakowskim, czego pierwszych przykładów dostarczają już oprawy z początku XVI stulecia⁷⁸. Należy pamiętać, że silnym wpływem włoskim podlegały dzieła tamtejszych introligatorów również w kolejnych dwóch dekadach, co najlepiej ilustruje dorobek Stanisława z Białej (Mistrza Medalionów)⁷⁹, a zwłaszcza najwybitniejszego italianisty czasów Zygmunta Starego — Macieja z Przasnysza (Mistrza Główek Anielskich)⁸⁰. Zmiana w tej kwestii nastąpiła dopiero w latach czterdziestych XVI wieku, w czym sporą rolę odegrała zmiana pokoleniowa: śmierć lub zaprzestanie działalności obu wspomnianych mistrzów, a jednocześnie aktywizacja Jerzego Moellera oraz Mistrza Dawida zorientowanych na tradycję niemiecką. Jednak, jak wskazują poznane dotąd wczesne dzieła Moellera, w początkowym okresie działalności podejmował on dialog z lokalną tradycją italianizmu, co wyrażało się głównie

⁷⁵ Edmundas LAUCEVIČIUS, *XV–XVIII a. knygų įrišimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius: Mokslas 1976, nr kat./il. 595; M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35, il. 21; Vincas KISARAUSKAS, *Lietuvos knygos ženklai 1518–1918*, Vilnius: Mokslas 1984, s. 171, il. 872; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 93–94, il. 6. Ostatnia badaczka mylnie stwierdziła, że oprawa ta nie ma supereklibrisu; w rzeczywistości ów egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, sygn. 1362 f./16991–16992 oznaczono na górnej okładzinie supereklibrisem II (wg klasyfikacji M. Krynickiej i A. Kaweckiej-Gryczowej).

⁷⁶ Np. *Oprawy polskie. Wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i Oddział Warszawski Towarzystwa Przyjaciół Książki*. Red. Andrzej Żółtowski, Warszawa: Oficyna Andrzeja Zielińskiego 1987, nr kat. 27, il. 8.

⁷⁷ Np. Federico, Livio MACCHI, *Atlante della legatura italiana. Il Rinascimento (XV–XVI secolo)*, Milano: Sylvestre Bonnard 2007, nr kat./tabl. 1; Rosanna MIRIELLO, *Al primo sguardo... Legature riccardiane*, Firenze: Polistampa 2008, nr kat./tabl. 7–9, 12–13.

⁷⁸ Np. oprawa z kręgu Mistrza Czterech Świętych z około 1505 roku (J. STORM VAN LEUWEN, *op. cit.*, nr kat./tabl. 30).

⁷⁹ A. LEWICKA-KAMIŃSKA, *Stanisław, introligator krakowski z I. połowy XVI w.*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej R. XXX, 1980, nr 1/2, s. 31–41, il. 1, 3–6.

⁸⁰ A. WAGNER, *Nieznana oprawa dla Jana Łaskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Przyczynek do badań nad italianizmem w introligatorstwie polskim XVI wieku*, Biblioteka (16) 2012, s. 23–57, il. 1–2, 8, 10, 12.

stosowaniem włoskich schematów kompozycyjnych oraz ornamentów i motywów zdobniczych⁸¹. Analizowane dzieło Dawida dowodzi, że także jemu taka postawa nie była obca. Ze znacznym prawdopodobieństwem ujawniała się ona w dziełach wykonanych dla klientów o tradycyjnych, italianizujących gustach. Takowi zaś dominowali w kręgu dworu królewskiego już od początku XVI wieku.

Poznane dotąd woluminy ksiąg Zygmunta Augusta sygnalizują, że oprawianie ich w pracowniach Dawida i Moellera następowało od 1547 roku⁸². Dotąd nie zarejestrowano woluminów, które by bezsprzecznie należały, lub chociaż z dużym prawdopodobieństwem mogły należeć, do młodego władcy przed tym rokiem. Co prawda już Jan Daniel Janocki w 1752 wzmiankował księgę oznaczoną datą „1542” oraz charakterystycznym superekslibrisem napisowym, jednakże żaden wolumin z taką datą dziś nie jest znany, notatka osiemnastowiecznego badacza mogła zaś być obciążona pomyłką w datacji⁸³. Niemniej, zgodnie z przypuszczeniami niektórych badaczy monumentów, młody władca już w pierwszej połowie lat czterdziestych XVI wieku podejmował się pierwszych samodzielnych zakupów, wzbogacających księgozbiór pochodzący od króla Zygmunta Starego oraz pomnażany przez dary⁸⁴. To zaś niewątpliwie wymagało korzystania z usług introligatora lub introligatorów oprawiających nowo nabywane księgi. Okolicznością sprzyjającą zleceniu tych prac Dawidowi było oprawianie przez niego od początku lat czterdziestych XVI wieku ksiąg dla urzędów państwowych⁸⁵. Ponadto był on zaangażowany w pakowanie i wysyłkę królewskich ksiąg do Wilna⁸⁶. Z tego punktu widzenia analizowana oprawa jawiłaby się jako dzieło wykonane dla królewskiej biblioteki, zanim w 1547 roku powstała koncepcja oznaczania ich superekslibrisem herbowym oraz napisowym. Data wydania książki wskazuje, że mogło to nastąpić krótko po nabyciu owego bestsellera, to jest pomiędzy 1543 a 1547 rokiem.

Reasumując, za sporządzeniem oprawy dla młodego króla Zygmunta Augusta w przedziale lat 1543–1547 przemawiają następujące okoliczności:

— po pierwsze, jest to najsłynniejsza ówczesna pozycja bibliograficzna z zakresu medycyny, która ze znacznym prawdopodobieństwem znajdowała się w królewskim księgozbiorze oprócz innych, licznych dzieł o tej tematyce;

⁸¹ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 30–35, il. 5–7a–b.

⁸² *Ibidem*, s. 35 (przypis 54), 35; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 91.

⁸³ J.D. JANOCKI, *Specimen Catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zalusianaee*, Dreżno 1752, s. 31–33; zob. też M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 27–28; A. WAGNER, *Superekslibris...*

⁸⁴ K. HARTLEB, *Biblijoteka...*, s. 69, stwierdził, że w 1545 roku „znajdujemy już pierwsze pozycje biblijoteki” Zygmunta; o tworzeniu przez niego księgozbioru w latach 1546–1572 pisze Maria Barbara TOPOLSKA, *Biblioteki w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej (20) 1983, s. 167–168.

⁸⁵ A. LEWICKA-KAMIŃSKA, *Rzut oka...*, s. 56; M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35, przypis 55.

⁸⁶ M. KRYNICKA, *Oprawy...*, s. 35; A. KAWECKA-GRYCZOWA, *op. cit.*, s. 91.

— po drugie, potwierdzone odręcną notą posiadanie woluminu przez Annę Jagiellonkę, w której ręce trafiła książkowa spuścizna po bracie, rozdawana następnie jej faworytom;

— po trzecie, wykonanie oprawy przez Mistrza Dawida, który od 1547 roku był jednym z dwóch głównych zleceniobiorców królewskich zamówień introligatorskich, a wcześniej pracował dla królewskich urzędów;

— po czwarte, silniejszy niż w późniejszych pracach Dawidowych italianizm formy dekoracji oprawy, wpisujący się w tendencje krakowskiego introligatorstwa pierwszego czterdziestolecia XVI wieku.

W świetle tych przesłanek analizowany wolumin stanowiłby jedyny dotąd zidentyfikowany tom z królewskiego księgozbioru sprzed 1547 roku. Jednocześnie brak na oprawie jakichkolwiek znaków własnościowych Zygmunta Augusta zdaje się dostarczać dowodu, że praktyka oznaczania monumentów superekslibrisem herbowym i napisowym nastąpiła dopiero w 1547, czyli roku, z którego pochodzą ogólnie znane z literatury informacje źródłowe o wykonaniu „herbów” na królewskie księgi.

DOROTA SIDOROWICZ-MULAK

ARKADIUSZ WAGNER

VESALIUS' WORK IN MASTER DAVID'S BINDING AND THE BEGINNINGS OF KING SIGISMUND AUGUSTUS' BOOK COLLECTION

Summary

The article focuses on a copy of Andreas Vesalius' famous work *De humani corporis fabrica libri septem* (Basel, J. Oporinus, 1543), currently kept in the Wrocław Ossolineum. The authors examine first of all the fate of the book from the 16th century till the present, an analysis facilitated by e.g. Sylwester Roguski's ownership note placed on the title page in 1586. Next, they analyse the binding made in Master David's Kraków workshop. The analysis suggests that the book was purchased and then bound for Sigismund Augustus between 1543 and 1547. Consequently, it appears as the only known book from the king's collection before it began to be systematically expanded in 1547 on a large scale.

KEY WORDS: Andreas Vesalius, Sigismund II Augustus, Anna Jagiellon, Sylwester Roguski, early printed books, Sigismund Augustus' royal library, *monumenta*, Renaissance bookbinding in Kraków, Master David, Jerzy Moeller